

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Janusz Szrama (spr.)

Sędziowie: SSA Maciej Świergosz

SSO del. do SA Krzysztof Lewandowski

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Henryki Gzowskiej

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013r.

sprawy z wniosku **R. S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 października 2012r., sygn. akt III Ko 773/11

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ł. kwotę 147,60zł (sto czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt groszy) – w tym VAT – tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

III. Kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Krzysztof Lewandowski Janusz Szrama Maciej Świergosz

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 20.10.2011r. R. S. wniósł do Sądu Okręgowego w Poznaniu o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 05.03.2008r. do 16.02.2009r. w sprawie III K 339/08 Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 1-1v).

Kolejnymi pismami (z dnia 26.03.2012r. i z dnia 06.09.2012r.) wnioskodawca, działający na tym etapie przez kwalifikowanego pełnomocnika – adwokata, rozszerzył wniosek w ten sposób, że ostatecznie zażądał:

- kwoty 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29.12.2010r., tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 63.643,08 zł tytułem odszkodowania, w tym 15.130 zł tytułem utraconych zarobków, 7.940,52 zł tytułem długów, w jakie popadł wnioskodawca w związku z tymczasowym aresztowaniem oraz 40.572,56 zł tytułem straty poniesionej w związku z niemożnością sprzedaży części samochodowych sprowadzonych w Wielkiej Brytanii (k. 48-50, 223-224)

Wyrokiem z dnia 19.10.2012r., w sprawie III Ko 773/11 Sąd Okręgowy w Poznaniu na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy R. S. kwotę 1.689,68 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie oddalił wnioski, orzekł o kosztach pomocy prawnej z urzędu oraz na podstawie art. 554 § 2 k.p.k. obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa (k. 249).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go w punkcie 2. – w części oddalającej żądanie wniosku i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 552 § 4 k.p.k. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 8.000 zł jest odpowiednie w rozumieniu tego przepisu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przez:

#.

- niesłuszne przyjęcie, że wnioskodawca nie wykazał doznania szkody związanej z zakupem w Wielkiej Brytanii i niemożnością ich dalszej sprzedaży z zyskiem części samochodowych,
- niesłuszne przyjęcie, że długi, w jakie popadł wnioskodawca nie stanowią szkody, jakiej doznał w wyniku niesłusznego aresztowania,
- niesłuszne przyjęcie, że wnioskodawca utracił zarobki tylko w kwocie 34,66 zł dziennie.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2. i uwzględnienie w całości wniosku R. S. (k. 283-288).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się bezzasadna.

Podkreślić trzeba, iż pod względem materialnoprawnym roszczenie przewidziane w art. 552 § 4 k.p.k. ma charakter cywilnoprawnego roszczenia odszkodowawczego, dla którego jednakże ustawodawca przewidział jedynie odrębną drogę do dochodzenia tych roszczeń, a mianowicie drogę procesu karnego. Przesądza to o tym, że sądy powołane do orzekania w sprawach karnych, mają obowiązek rozstrzygania w procesie karnym o omawianych roszczeniach. Sąd I instancji trafnie wskazał przesłanki i zasady odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie R. S.. Co do zasady odpowiedzialność ta nie podlega kwestionowaniu przez żadną ze stron i przez Sąd I instancji (który uznał zasadność roszczenia co do zasady), a więc nie ma potrzeby rozważań tych powielać. Osią sporu jest natomiast wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy przez Sąd I instancji.

Zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu sformułowaną w art. 6 k.c. osoba domagająca się odszkodowania (zadośćuczynienia) powinna wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie:

1. zdarzenie sprawcze, czyli – w tym przypadku – niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie (w niniejszej sprawie – bezsporne),
2. szkodę (co do zasady i co do wysokości),
3. adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą.

Stosownie do treści art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie zaistniało określone zdarzenie (w tym wypadku tymczasowe jego aresztowanie).

Sąd I instancji dokonał trafnej i wyczerpującej interpretacji pojęcia szkody majątkowej jako uszczerbku w majątku poszkodowanego, w szczególności rozróżnienia na stratę i utracone korzyści. Prawdłowo również wskazano na konieczność wykazania związku przyczynowego między niesłusznym pozbawieniem wolności a szkodą. Apelująca zdaje się od tej argumentacji całkowicie abstrahować.

Doktryna prawa cywilnego opracowała koncepcję sprawdzania, czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy w dwóch kolejnych krokach. W pierwszym etapie stosuje się tzw. test warunku koniecznego (sine qua non), tj. ustala się, czy fakt B (powstanie szkody) pojawiłby się, gdyby nie było faktu A (zdarzenia stanowiącego podstawę odpowiedzialności). Jeżeli stwierdzi się, że fakt B mógłby wystąpić również wtedy, gdyby nie było faktu A – oznacza to, że między tymi faktami nie ma związku przyczynowego lub też nie można stwierdzić jego istnienia (co działa na niekorzyść powoda z uwagi na treść art. 6 kc). Jeżeli test ten wykaże, że między faktami występuje związek kauzalny, w drugim etapie bada się czy związek ten ma charakter następstwa obiektywnego, normalnego, typowego, oczekiwanego w zwykłej kolejności rzeczy (test adekwatności) – zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, 5. wydanie, Warszawa 2005, s. 85-87.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że wnioskodawca w niewielkiej jedynie części wykazał szkodę i związek przyczynowy w zakresie żądanego odszkodowania za szkodę majątkową. Szkada ta, według wnioskodawcy, składa się z trzech komponentów: utraconych zarobków z umowy zlecenia, zaciągniętych długów oraz utraconej korzyści z działalności gospodarczej (kwestia części samochodowych sprowadzonych z Wielkiej Brytanii). Każdy z nich jest objęty zarzutami i zostanie poniżej omówiony z osobna.

Odnosnie utraconych zarobków, zarzut ujęty w punkcie 2. tiret 3. Apelacji ma charakter czysto blankietowy. Wysokość utraconych zarobków Sąd I instancji obliczył w oparciu o jedyne obiektywne dowody zaoferowane przez wnioskodawcę – a mianowicie dwa zaświadczenia o zarobkach (k. 54, k. 136). Dowodów tych wnioskodawca nie zakwestionował, zaś szcążkowe wręcz uzasadnienie zarzutu w omawianym zakresie sprowadza się jedynie do gołosłownego twierdzenia, iż wnioskodawca prawidłowo wyliczył utracone zarobki na kwotę 1.800 zł, a ustalenia Sądu I instancji są błędne. Tymczasem apelująca nie przedstawia żadnego przeciwdowodu, który mógłby świadczyć o błędności ustaleń Sądu I instancji i prawidłowości wyliczeń wnioskodawcy. Zarzut ten zatem żadną miarą nie zasługuje na uwzględnienie.

Długi, w jakie popadł wnioskodawca niewątpliwie stanowią uszczuplenie jego majątku, bowiem powiększają pasywa po jego stronie. Natomiast brak jest dowodów, by długi te pozostawały w związku przyczynowym z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem. Żądanie wniosku w tym zakresie, twierdzenia i przedłożony materiał dowodowy na jego poparcie nie wytrzymują konfrontacji z opisanym wyżej testem sine qua non. Tymczasowe aresztowanie obejmowało okres od 03.03.2008r. do 16.02.2009r., przy czym od dnia 08.05.2008r. R. S. odbywał karę pozbawienia wolności, a więc i tak byłby osadzony w jednostce penitencjarnej, nawet gdyby niesłuszne aresztowanie nie nastąpiło. Absolutnie nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja wnioskodawcy odnośnie możliwości odroczenia kary – jest to czysta spekulacja, która nie znajduje żadnego potwierdzenia w ustaleniach faktycznych. Zatem w kontekście związku przyczynowego badaniu podlega tylko to, czy osadzenie w okresie od 03.03.2008r. do 07.05.2008r. było adekwatną przyczyną powstania zadłużenia. Przedłożone dowody (dokumentacja zadłużeń – k. 59-73) nie są wystarczające do przyjęcia, iż okres osadzenia od 03.03.2008r. do 07.05.2008r. mógłby być w ogóle przyczyną przedmiotowych zadłużeń, nie mówiąc już o adekwatności takiego związku. Zdecydowana większość dokumentacji pochodzi z lat 2009-2010, a więc już na poziomie analizy czasowej brak jest widocznego związku między zadłużeniem a osadzeniem. Nie można bowiem wykluczyć, że zadłużenie powstało albo wcześniej albo później i nie wiązało się w żaden sposób z pobytem w areszcie w badanym okresie. W szczególności, zarówno dokumentacja zadłużenia wobec (...) sp. z o.o. jak i wobec (...) sp. z o.o. na k. 62-64 w znacznej części ewidentnie dotyczy zadłużenia z okresu sprzed osadzenia – obejmuje faktury z października 2007 r., listopada 2007 r., grudnia 2007 r., stycznia 2008 r. i lutego 2008 r.; natomiast co do faktur z marca 2008 r. – z dokumentów nie wynika, jaki okres one obejmują.

Niewykazany pozostaje również związek przyczynowy pomiędzy aresztowaniem wnioskodawcy a stratą na sprzedaży części samochodowych sprowadzonych z Wielkiej Brytanii. Trafna pozostaje argumentacja Sądu I instancji odnośnie niewykazania, iż sprzedany złom to właśnie owe części. Nawet jednak, gdyby założyć (zgodnie z twierdzeniami

wnioskodawcy), że rzeczywiście części zostały sprzedane ze stratą w wysokości 40.572,56 zł (różnica między ceną zakupu a ceną sprzedaży złomu) i stanowi to uszczerbek w majątku wnioskodawcy, to i tak nie przesądzałoby to o zasadności roszczenia w tym zakresie. Wnioskodawca nie przedstawił żadnego przekonującego dowodu wiążącego tę stratę z aresztowaniem. Nie ma żadnego materiału dowodowego, który wspierałby twierdzenie, iż gdyby wnioskodawca nie był aresztowany, dokonałby sprzedaży przedmiotowych części z zyskiem lub choćby po kosztach zakupu. Są to wyłącznie gołosłowne i spekulatywne twierdzenia wnioskodawcy. Nie powołano na tę okoliczność żadnego dokumentu (np. oferty kupna, umowy przedwstępnej) ani dowodu osobowego (zeznania potencjalnego kontrahenta). Zauważyć należy, że przecież ostatecznie nie było przeszkód, aby części te sprzedał ktoś inny niż wnioskodawca, legitymując się udzielonym przez niego pełnomocnictwem (co ostatecznie przecież miało miejsce – części zostały sprzedane na złom przez ojca wnioskodawcy i jego pracownika). Nadto, gdyby bezpodstawne aresztowanie wnioskodawcy nie miało miejsca, zostałby on osadzony dwa miesiące później do odbycia kary – znowuż nie ma żadnego dowodu, że sprzedaż z zyskiem nastąpiłaby właśnie w ciągu tych dwóch miesięcy. Wreszcie, omawiane części zostały sprzedane z niewiadomych przyczyn dopiero w roku 2012, kiedy już rzeczywiście (zgodnie z zasadami życiowego doświadczenia) miały już wartość złomu i powstaje pytanie, czy niedokonanie ich wcześniejszej sprzedaży (choćby za pośrednictwem osób drugich, co – jak wskazano – było osiągalne) nie stanowiło zaniedbania ze strony wnioskodawcy, które należałoby poczytać za przyczynienie się do powstania szkody.

Stan faktyczny wynikający z materiału dowodowego przedstawionego przez wnioskodawcę nie pozwala zatem na uznanie jego twierdzeń za udowodnione co do wysokości omawianych składników szkody majątkowej, co do których Sąd I instancji trafnie oddalił wnioski.

W apelacji zakwestionowano również wysokość przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia za krzywdę (szkodę niemajątkową).

Należy zauważyć, iż dla interpretacji pojęcia „zadośćuczynienie”, o jakim mówi art. 552 § 4 k.p.k., zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego, a w szczególności art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, iż zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ustalenie jaka kwota jest „odpowiednia” należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Okręgowy prawidłowo przeanalizował wszystkie kryteria, które powinny służyć określeniu rozmiaru doznanej krzywdy. Oczywiście, że ocena doznanej krzywdy z powodu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest trudna do precyzyjnego skonkretyzowania w postaci kwoty pieniężnej. Ustalenie skali doznanej krzywdy wymaga rzetelnego rozważenia całokształtu okoliczności dotyczących czasu trwania tymczasowego aresztowania, rodzaju zarzutu postawionego wnioskodawcy i związanego z tym rygoru odbywania tymczasowego aresztowania, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, utraty autorytetu w środowisku, trybu życia przed aresztowaniem i szeregu innych okoliczności na podstawie których możliwe było określenie granic odczucia krzywdy przez wnioskodawcę. Przy ustalaniu przez sądy, w ramach swobodnego uznania, wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną niesłusznym pozbawieniem wolności, w tym przez tymczasowe aresztowanie, należy brać pod uwagę wszystkie ustalone w sprawie okoliczności rzutujące na określenie rozmiaru krzywdy wyrządzonej osobie pozbawionej wolności, w tym zwłaszcza okres izolowania jej od społeczeństwa, który w miarę rozciągania się w czasie w naturalny sposób wzmacnia poczucie krzywdy. Stąd przy dłuższym pozbawieniu wolności nie można ograniczać się do ustalenia wartości pieniężnej zadośćuczynienia za jeden dzień pozbawienia wolności i mechanicznego pomnożenia takiej kwoty przez ilość dni niesłusznej izolacji, gdyż ustalone w ten sposób zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie do krzywdy wyrządzonej pozbawionemu wolności. Należy nadto mieć tu na względzie również te ustalone okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją dochodzącego zadośćuczynienia i wskazują, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje wyraźnie na jego obecny status społeczny i zawodowy, gdyż stanowi to element pokrzywdzenia go niesłusznym tymczasowym aresztowaniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2011 r. w sprawie IV KK 137/11, Prok. i Pr. - wkł. 2012/4/20).

O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W ocenie Sądu odwoławczego wszelkie wymienione wyżej kryteria zostały prawidłowo uwzględnione przez Sąd I instancji ustalający wysokość należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera odniesienia do wszystkich aspektów sytuacji wnioskodawcy wywołanych niesłusznym osadzeniem go w areszcie śledczym, natomiast apelująca nie powołuje w tym zakresie właściwie żadnych istotnych argumentów, poprzestając na ogólnikach. Przede wszystkim zauważyć należy, że w znacznym zakresie okres tymczasowego aresztowania pokrywał się z okresem odbywania kary pozbawienia wolności, zaś możliwość skutecznego domagania się odroczenia tej kary – jak już wyżej nadmieniono – pozostaje wyłącznie w sferze spekulacji. Stąd okres bezprawnego pozbawienia wolności sensu stricto obejmował jedynie nieco ponad 2 miesiące. Oczywiście, dodatkowe rygoryzmy i obostrzenia, które odróżniają tymczasowe aresztowanie od odbywania kary pozbawienia wolności również stanowią określoną uciążliwość, którą należy wziąć pod uwagę, natomiast oczywiście uciążliwość ta jest znacznie mniejsza aniżeli sytuacja, gdy porównuje się pobyt w areszcie z pobytem na wolności. Nadto R. S. zdecydowanie nie może być postrzegany jako osoba, której nieposzlakowana opinia została zniszczona przez tymczasowe aresztowanie. Jest on bowiem osobą kilkakrotnie karaną, w tym także na kary pozbawienia wolności. Jak również trafnie wskazał Sąd I instancji, tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy przebiegało należycie i nie odbiegało od przyjętych standardów stosowania tego środka zapobiegawczego. Nie wiązało się dla wnioskodawcy z szykanami czy szczególnym udręczeniem, nie ucierpiał jego stan zdrowia. Jediną okolicznością, która czyniła ponadprzeciętną dolegliwość wynikającą z niesłusznego aresztowania jest fakt niemożności uczestniczenia w uroczystości Pierwszej Komunii syna. Jednakże zdaniem Sądu odwoławczego czynnik ten został wzięty należycie pod uwagę przez Sąd I instancji przy ustaleniu wysokości należnego zadośćuczynienia. W obliczu całokształtu opisanych okoliczności, zasądzona kwota 8.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy wnioskodawcy. W żadnym razie kwoty tej nie można uznać za symboliczną.

W tej sytuacji, podzielając zapatrywanie Sądu I instancji co do wysokości przyznanego wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia, uznając je za w pełni adekwatne do okoliczności sprawy, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (punkt 1. sentencji wyroku).

Kosztami postępowania w sprawie, na podstawie art. 554 § 2 in fine k.p.k. należało obciążyć Skarb Państwa (punkt 2. sentencji wyroku).

Maciej Świergosz Janusz Szrama Krzysztof Lewandowski